

Status przestrzeni zesłania w *Anhellim* Juliusza Słowackiego

Jednym z wielu dzieł ukazujących obraz romantycznej Syberii jest poemat *Anhelli* (1838) Juliusza Słowackiego. Na drodze uważnej lektury tekstu, sytuującej się w obrębie badań antropologiczno-geograficznych, chciałabym zapytać o status wykreowanej przestrzeni zesłania i jej wymiary. Być może uda się również odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób, wedle Zofii Trojanowiczowej, Słowacki zawłaszcza Sybir i czyni z tego wyobrazonego miejsca wyrazisty symbol polskiej historii i gwałtu popełnionego na narodzie¹.

Zacznę jednak od umieszczenia omawianego tutaj dzieła w konfiguracji różnorodnych relacji z zesłaniem. Otóż, w przedmowie do *Dziennika podróży* Józefa Kocpia Adam Mickiewicz stwierdza: „w każdej książce tegoczesnej literatury polskiej, znajduje się wzmianka o Syberii”². Co więcej, w polskim piśmiennictwie doby romantyzmu widoczna jest szczególnie dwutorowość utworów traktujących o Sybirze. Należy bowiem zaznaczyć, iż Polacy, którzy nie znaleźli się na zesłaniu, w istocie do drugiej połowy XIX wieku niewiele jeszcze wiedzieli o warunkach życia rodaków, a ta niewiedza stała się właśnie jednym z powodów mityzacji przestrzeni syberyjskiej przez poezję romantyczną. Syberia jako piekło Polaków pojawia się więc np. u Stefana Garczyńskiego w wierszu *Grobowiec na granicach Syberii* (1832), a zesłańcze wiersze Gustawa Zielińskiego przesy-

1 Por. Z. Trojanowiczowa, *Mit Sybiru w polskiej poezji romantycznej*, „Z polskich studiów slawistycznych”, seria VIII, Warszawa 1992, s. 150.

2 Cyt. za: J. Kopeć, *Dziennik podróży*, Lwów 1881, s. 4. Wątki syberyjskie są w literaturze romantycznej licznie reprezentowane. Dość wspomnieć chociażby o III części *Dziadów* Adama Mickiewicza, *Fantazym* Juliusza Słowackiego czy poemacie zatytułowanym *Ostatni* Zygmunta Krasińskiego. Tematykę syberyjską podejmowali również: Józef Bohdan Zaleski, Kornel Ujejski czy Teofil Lenartowicz. Zob. Z. Trojanowiczowa, J. Fiećko, *Syberia*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, pod red. J. Bachórza i A. Kowalczykowej, wyd. 3, Wrocław 2002, s. 906–907.

cone są tęsknotą za ziemią ojczystą, rozpaczą i rozważaniami o przemijaniu³. Istnieją jednak także pamiętniki, wspomnienia i listy ówczesnych sybiraków⁴. Już w końcu XVIII wieku swoje memuary wydaje Maurycy August Beniowski. W 1837 roku opublikowany zostaje *Dziennik podróży* Józefa Kopcia, z którego zresztą najprawdopodobniej korzystał przy pisaniu *Anhellego* Słowacki⁵. Z tego samego roku pochodzą wspomnienia Józefa Kobyłeckiego pod tytułem *Wiadomości o Syberii i podróże po niej odbyte...*⁶.

Nie pora tu na opisywanie romantycznego mitu Sybiru ani na refleksje o syberyjskim pamiętnikarstwie. Tym niemniej już pobieżny przegląd tekstów z epoki sugeruje, iż w romantyzmie doszło do zaanektowania przestrzeni syberyjskiej i umieszczenia jej na mentalnej mapie Polski, uwzględniającej istotne dla narodu miejsca, związane z wartościami i sensami, na przykład sakralnymi czy patriotycznymi⁷. Zresztą słynne słowa Słowackiego o Sybirze z *I Pieśni Beniowskiego* doskonale obrazują autorską świadomość usytuowania przestrzeni zesłania z *Anhellego* w obrębie romantycznego mitu Sybiru⁸.

Słowacki posługuje się w poemacie zasadniczo trzema matrycami przestrzeni, którym – poprzez stylizację biblijną – nadaje wymiar uniwersalny. Po pierwsze, jest to więc Sybir rozumiany jako miejsce cierpienia, martyrologii i wygnania. Równolegle ukazana została Syberia⁹ jako kraina geograficzna, zamieszkiwana

3 Zob. więcej: Z. Trojanowiczowa, *Świadectwo poezji zesłańczej*, „Przegląd Wschodni” 1991, t. I, z. 2, s. 305.

4 Por. Z. Trojanowiczowa, J. Fiećko, *Syberia...*, s. 903.

5 Zob. Z. Trojanowiczowa, *Sybir romantyków*, Poznań 1993, s. 113.

6 Jednak dopiero w drugiej połowie XIX wieku pojawia się stosunkowo wiele wydań relacji syberyjskich. W latach 1850–1853 ukazują się *Wspomnienia z podróży do Syberii* Ewy Felińskiej. Eugeniusz Żmijewski w 1859 roku ogłasza swoje *Sceny z życia koczującego*, dwa lata później zostaje wydany *Żywoć Adolfa Januskiewicza i jego Listy ze stepów kirgiskich* w opracowaniu Feliksa Wrotnowskiego. W tym samym roku opublikowane zostają *Obrazki caryzmu* Maksymiliana Jatowta, w trzy lata później jego *Soldat, czyli sześć lat w Orenburgu i Uralsku* (oba pod pseudonimem Jakób Gordon). W 1866 roku ukazała się *Podróż więźnia etapami do Syberii w roku 1854* Agatona Gillera. Zob. Z. Trojanowiczowa, *Sybir...*, s. 50–53.

7 Zob. M. Chrostek, *Zesłani na Syberię*, [w:] tegoż, „Jeśli zapomnę o nich...”. *Powikłane losy polskich więźniów politycznych pod zaborem rosyjskim*, Kraków 2009, s. 235–362.

8 Por. M. Chrostek, *Romantyczny wizerunek zesłańca i jego miejsce w literaturze dziewiętnastowiecznej*, [w:] *Literatura i jej konteksty. Prace ofiarowane profesorowi Czesławowi Kłakowi*, pod red. J. Rusin i K. Maciąga, Rzeszów 2005, s. 189. Zob. też: M. Chrostek, *Sybir w „Anhellim” wobec pamiętników zesłańców*, [w:] *Przez gwiazdy i błękit jestem z Wami. W 200. rocznicę urodzin Juliusza Słowackiego*, pod red. M. Chrostka, T. Pudłockiego i J. Starnawskiego, Przemyśl–Rzeszów 2009, s. 37–54.

9 W tym miejscu należy podkreślić występujące w języku polskim ważne rozróżnienie: wyrazy „Sybir” i „Syberia” odnoszą się do określonego miejsca. Jednak ich sensy są odmienne; Syberia oznacza obszar geograficzny, a Sybir miejsce martyrologii. Por. B. Zyłko, *Postowie*

przez Ostiaków i Kozaków („sybirski lud”). Obraz ten wzbogacony został o różnorodne elementy kolorytu lokalnego, np. zorzę polarną czy reny. Trzecią przestrzenią okazuje się funkcjonująca na nieco innych zasadach, bo nakładająca się na dwie poprzednie, przestrzeń ojczysta. W swych rozważaniach skupię się przede wszystkim na Sybirze jako miejscu cierpienia, gdyż ten obraz wydaje mi się kluczowy dla interpretacji sybirskiego zesłania w *Anhellim*. Dwie pozostałe przestrzenie uzupełniają ten podstawowy, najbardziej wyrazisty obraz.

Cały ten imaginacyjny obszar o skomplikowanym statusie syberyjsko-sybirsko-polskim okazuje się dla wygnańców niemożliwym do okieźnienia żywiołem. Tak oto poemat Słowackiego rozpoczyna się słowami, które opisują moment zasiedlenia pierwotnie obcego terytorium i początkowo sygnalizują wyobrażoną, polską przestrzeń zesłania:

Przyszli wygnańce na ziemię sybirską i obrawszy miejsce szerokie, zbudowali dom drewniany, aby zamieszkać razem w zgodzie i miłości braterskiej; było zaś ich około tysiąca ludzi z różnego stanu¹⁰.

Na obcej ziemi następuje więc coś na kształt swoistej próby „kosmizacji nieznanego terytorium”¹¹. Dążenie do organizacji przestrzeni ma wiele wspólnego z ponownym ustanowieniem świata¹². Jednak pojawia się tutaj pewna niespójność w postrzeganiu nowego miejsca, które dla niektórych nie jest początkiem, lecz pretekstem do kontemplacji minionego losu:

A gdy już zbudowali dom i każdy się zajął swoją pracą, oprócz ludzi, którzy chcieli, aby je nazywano mądrymi i zostawali w bezczynności mówiąc: Oto myślemy o zbawieniu ojczyzny [...] (s. 397).

Obłaskawienie chaosu poprzez zamieszkanie na obcej ziemi okazuje się więc tylko pozorne. Rozważania o zbawieniu ojczyzny splatają się z doświadczeniem *horror vacui*, przejmującego braku, przerażającej pustki. Cały jednak Sybir jest pustynią: „I przechodził Szaman z *Anhellim* pustymi drogami Syberii, gdzie stały turmy” (s. 406). Oto nocą Szaman mówi do *Anhellego*: „Nie śpij, ale chodź za

tłumacza, [w:] J. Łotman, *Rosja i znaki. Kultura szlachecka w wieku XVIII i na początku XIX*, tłum. i posł. B. Żytko, Gdańsk 2010, s. 456.

10 J. Słowacki, *Anhelli*, [w:] tegoż, *Poematy*, oprac. J. Brzozowski i Z. Przychodniak, t. 1, Poznań 2009, s. 397. Wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania. W nawiasie zaznaczam cyframi arabskimi numer strony.

11 M. Eliade, *Sacrum, mit, historia*, tłum. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1993, s. 62–63.

12 Tamże.

mną, albowiem są rzeczy ważne na pustyni” (s. 403). Rozdział VI rozpoczyna się zaś słowami: „Uspokoiwszy więc płacz Szaman w Anhellim opuścił rybaków i odszedł w pustynię” (s. 414). Natomiast w rozdziale XIII Anhelli wraz z Ellenai udają się na „daleką pustynię północną” (s. 440), gdzie „straszliwe światło nie kończyło się nigdy, a huk lodów był, jakoby głos Boży odzywający się na wysokościach do ludzi nędznych i opuszczonych” (s. 441).

Blask dnia sybirskiego, nie mający nic wspólnego z biblijnym światłem ze wschodu, to „słońce zatracenia” (s. 436), w jasności widać wszystkie przewinienia i przed jasnością ostrzega wygnańców, niczym biblijny prorok, Szaman.

Przedziwne prawa dnia i nocy rządzą na Syberii, swoistej *terra nullius*, jakby sprzed czwartego dnia stworzenia świata. Gdyby jednak przyjąć terytorium to jako stworzone wedle porządku ustanowionego w Księdze Rodzaju, ostatecznie i tak odwróceniu ulega biblijny, święty ład. W doświadczeniu sybirskiej pustki hierofania jest możliwa jedynie wbrew pierwotnemu charakterowi przestrzeni świętej.

Oto więc wystannicy niebios, aniołowie, są zwiastunami cierpienia i śmierci: „Przyszliśmy ci zwiastować ciemność zimową [...]” (s. 448), a dalej: „Zwiastowaliśmy wam nadzieję, a teraz przyszliśmy zwiastować koniec i nieszczęście, a Bóg nie kazał nam wyjawić przyszłości” (s. 449). Tęcza – starotestamentowy symbol przymierza – staje się znakiem Bożego gniewu. Szczególnie wyraziste zasygnalizowanie zniesienia jakichkolwiek praw hierofanii¹³ dokonuje się w scenie wyjścia duszy Anhellego z ciała. Szaman stwierdza, iż: „jak dawniej wiele było opętanych przez czarty, tak dziś wielu jest opętanych przez czyste Anioły” (s. 432). Należy zauważyć, iż w utworze pojawia się także motyw Sybiru jako świata podziemnego (np. w rozdziale VII). Ta infernalna Syberia okazuje się krainą, w której wszelkie imperatywy moralne oparte na prawach naturalnych, zostają zniesione. Tak oto w kopalni Anhelli i Szaman są świadkami wstrząsającej sceny:

I ujrzeni postępujących naprzód dwóch żołnierzy z lampami, a we środku za nimi obnażonego po pas człowieka z brodą siwą [...]. Gdy zaś już był u końca kary, i zostawało mu zaledwie dziesięć kroków lub mało więcej, usłyszał Anhelli jakby dwa uderzenia słabsze, jakoby dane przez ludzi litośnych (s. 425).

To synowie zadają ostatnie, zabójcze ciosy karanemu ojcu:

Lecz starzec odebrawszy je upadł krzyżem na ziemi i był martwy. Więc owi dwaj młodzieńcy, którzy go uderzyli litośnie, padli mu na ramiona i położyli się na trupie wołając jeden i drugi: Mój ojcze!... (s. 426).

¹³ Por. tamże, s. 56–60.

Ponadto, Syberia jest krainą osnutą wszechogarniającym smutkiem, z tym jednak zastrzeżeniem, że smutek ów rozumiany może być dwojako. Wszak Szaman naucza:

A chorobą zgubną, mówię: jest melancholija i zamyślenie się zbyt o rzeczach duszy. Dwie są bowiem melancholije: jedna jest z mocy, druga ze słabości; pierwsza jest skrzydłami ludzi wysokich, druga kamieniem ludzi topiących się (s. 410).

Smutek może więc prowadzić do utraty nadziei, ale może też być tą szczególną melancholią, która, jak twierdzi Julia Kristeva, jest odkrywaniem Heideggerowskiego *bycia-ku-śmierci*. W końcu tak rozumiana melancholia jest możliwością *Stimmung*, istniejącą dzięki „nadmiarowi człowieczeństwa”¹⁴.

Z tym zagadnieniem wiąże się pojmowanie Syberii jako przestrzeni na wskroś onirycznej. Sen umożliwia Anhellemu obcowanie na jednej płaszczyźnie z ludźmi, aniołami, duchami zmarłych¹⁵. Bowiem wycofanie się, odrętwienie, apatia, sybirski letarg¹⁶ pozwalają przetrwać w nierzeczywistych, skrajnych warunkach, a także uczestniczyć w dramatycznych scenach, przekraczających zdolności ludzkiej percepcji. Oto, po spotkaniu z zesłańcami, „którzy nie widzą słońca” (s. 416), Anhell: „przekonany był, że widzenie kopalni snem było, albowiem nie wiedział, jak z nich wyszedł” (s. 426). Natomiast na żądanie bohatera, by Szaman zbudził jednego z umarłych, niesionego w trumnie, ten odpowiada: „śmierć nas ochrania od smutków, które już się były w drogę ku nam wybrały, a znalazły nas martwymi” (s. 407).

Tutaj sen pojmowany jest jako śmierć pozwalająca na wytchnienie po trudach życia zesłańców. W istocie wskreszenie „starca z siwą brodą i białymi włosami” (s. 406) to przykład obudzenia z głębokiego snu tego, który „śpi i odpoczywa” (s. 409). Sen niesie ze sobą pewną konsolację: „Nie smuć się aż do śmierci po zgonie ojczyzny twojej... Ani płacz myśląc, że jej nie zobaczysz; wszystko jest snem smutnym” (s. 439).

Jednak to sen właśnie otwiera dostęp do krainy zmarłych¹⁷, a także do krain, za którymi szczególnie się tęskni. Szaman usypia Anhellego i uwalnia jego duszę

14 J. Kristeva, *Czarne słońce. Depresja i melancholia*, tłum. M.P. Markowski, Kraków 2007, s. 6–11.

15 Więcej o bogatej symbolice snu metafizycznego: M. Piasecka, *Mistrzowie snu. Mickiewicz – Słowacki – Krasiński*, Wrocław 1992, s. 105–109.

16 O tym pisze: D. Siwicka, *Transformacja syberyjska*, „Przegląd Wschodni” 1991, z. 2, s. 329–338.

17 Por. M. Piasecka, dz. cyt., s. 107.

z ciała na oczach syberyjskiego ludu. Na pytanie bohatera, co uczyniła jego dusza, „będąc wolną” (s. 413), Szaman odpowiada:

[...] oto poszła po tym gościńcu złotym, co jest na wodzie od księżyca, i uciekała w tamtą stronę jak człowiek, co się śpieszy. A na te słowa spuścił głowę Anhelli i zamyśliwszy się zaczął płakać mówiąc: Oto chciała powrócić do ojczyzny (s. 413).

Okazuje się więc, że uciec od rozpaczony można tylko w kierunku ziemi ojczystej. W ten sposób na wyobrażoną przestrzeń zesłania nałożone zostaje zaginione królestwo – Polska – rozumiane jako reper orientacyjny¹⁸, punkt odniesienia i przedmiot nieustannej tęsknoty. Wymownym znakiem żalu za ziemią ojczystą, rajem utraconym, staje się jabłoń, „drzewo wiosenne” (s. 419). W scenie spotkania z płomiennym duchem biskupa padają słowa: „[...] gdzie są gile, które przylatywały ubierać róż girlandami suche drzewa Syberyi, abym sobie przypomniał jabłonie sadów moich w ziemi ojczystej” (s. 434).

Natomiast podczas wizyty u starego zesłańca barskiego – figury rodaka – na nowo odżywa symbolika czerwonych jabłek. Spokojna i ustronna chata zesłańca jest: „ocieniona szeroką jabłonią i pełna gniazd gołębic, i śpiewająca od świerszczów [...]” (s. 414). Starzec płaci swą dziesięć rządowi carskiemu owocami z rozrostej, starej jabłoni, można więc powiedzieć, że w ten sposób opłaca daninę z polskości. Kiedy Anhelli staje „pod ulewą jabłek czerwonych” (s. 415), drzewo okrywa się jasnością, a owoce stają się gwiazdami.

Podstawowym doświadczeniem XIX-wiecznego zesłańca, który już od samego momentu uwięzienia zdaje się żyć w dwóch światach: realnym i wyobrażonym, jest doświadczenie samotności¹⁹. Przestrzeń ojczysta istnieje więc w świecie wyobrażonym zesłańca, a elementy sybirskiego krajobrazu symbolizują utracony raj – ojczyznę. Warto zauważyć, iż ojczyzna funkcjonuje jako przeciwieństwo zesłania. Relacje między Sybirem a ojczyzną opierają się na opozycjach – dom i zesłanie, rodzina i obcy (Inni), Zachód i Wschód.

Szczególnie wymowna w utworze jest symbolika zachodu słońca oraz nocy. Ciemności towarzyszą Anhellemu podczas wtajemniczenia w sybirską przestrzeń: „A księżyc jeszcze był wysoko, gdy zaszli do chaty starego człowieka” (s. 414). Gdy Anhelli umiera, słońce tonie pod ziemią, zapada zmierzch. Na zachodzie

18 Na ten temat pisze: J. Trynkowski, *Polskie krajobrazy Sybiru*, „Przegląd Wschodni” 1991, t. 1, z. 2, s. 369.

19 Zob. A. Zwołan, *Poetyka samotności w polskiej literaturze syberyjskiej*, [w:] *Kresy, Syberia, literatura. Doświadczenia dialogu i uniwersalizmu*, pod red. E. Czapplewiczka i E. Kasperkiego, Pułtusk 1995, s. 180.

znajduje się ojczyzna, jednak zachód to również mrok. Sam bohater stwierdza: „Ciemność będzie towarzyszem moim i krajem moim” (s. 451). Jak pamiętamy, w *Ostatnim* Krasińskiego nawet wiosna przychodzi z zachodu, a np. Jan Molleson, czyli prototyp Rollisona z III części *Dziadów*, prosi, by pochować go twarzą skierowaną właśnie w tę stronę świata²⁰. W *Anhellim* jednak orientacja ta ulega zmianie: oto dusza tytułowego bohatera ucieka na południe, a „ptaki niebieskie i białe mewy, którym Bóg uciekać kazał przed ciemnością” (s. 453) ulatują właśnie w kierunku południowym ze słowami: „Lecimy do ojczyzny twojej!” (s. 453). Być może trop prowadzi do Jerozolimy, świętego miasta, części południowej Izraela, która przypadła w udziale pokoleniu Judy (trzeba pamiętać, że powstanie *Anhellego* powiązane jest z podróżą Słowackiego do Ziemi Świętej, czego ślady widoczne są na przykład w dedykacji omawianego tutaj utworu). Jednakże można również przyjąć, że to po prostu zaakcentowanie idei słonecznej, życiodajnej przestrzeni skonfrontowanej z mglistą, posępną północną krainą syberyjską²¹.

Warto też, interpretując przestrzeń zesłania w *Anhellim*, odwołać się do ustaleń Eugeniusza Czaplejewicza, który pisał o swoistym „ukresowieniu Syberii”, czyli przeniesieniu znanego sobie, kresowego świata w przestrzeń oddaloną i obcą. Wedle badacza, Syberia staje się, w miarę przybywania na te tereny budowniczych Kresów, „prawdziwym Królestwem Różnorodności”²² w przeciwieństwie do trwającej niezmiennie jednolitej i centralistycznej Rosji²³.

Natomiast w utworze Słowackiego syberyjska przestrzeń zesłania nosi znamiona obszaru obcego, z a s w i a t o w e g o, bezładnego, zamieszkanego wyłącznie przez poczwary, obcych i demony o rozmaitej proveniencji²⁴. Należy zauważyć, iż Syberia jako kraina geograficzna przedstawiona została w *Anhellim* dosyć oszczędnie. Autor ograniczył się do najważniejszych i najbardziej podstawowych elementów krajobrazu zesłania. Reny czy zorza polarna funkcjonują jedynie jako elementy kostiumu literackiego. Z *Anhellego* wyłania się jednorodny świat zesłania, mimo stylizacji biblijnej będący jednak przestrzenią świecką, tak przecież odmienną od późniejszych obrazów Syberii Adama Szymańskiego czy Ludwika Niemojowskiego²⁵.

20 O tym zjawisku interesująco pisze: M. Chrostek, *Mit rajy utraconego i jego kompromitacja w kontekście losów powracających do ojczyzny zesłańców*, [w:] *Mity, mitologie, mityzacje. Nie tylko w literaturze*, pod red. i ze wstępem L. Wiśniewskiej, Bydgoszcz 2005, s. 196–197.

21 Por. Z. Trojanowiczowa, *Sybir...*, s. 112–113.

22 Cyt. za: E. Czaplejewicz, *Kresy a Syberia*, „Przegląd Humanistyczny” 1992, nr 5, s. 97.

23 Tamże, s. 93–97.

24 Zob. więcej informacji o obszarze świętym i całym obszarze bezkształtu: M. Eliade, dz. cyt., s. 53–61.

25 Zob. E. Czaplejewicz, *Kresy...*, s. 102–105.

Melancholia, letarg, onirychność, bezdomność to kategorie kierujące w stronę permanentnego doświadczenia liminalności. Liminum jest bowiem stanem granicznym, fazą czasowej śmierci. Stan ten należy powiązać z przeżyciem przekraczania granicy między światem własnym a tym, co jest chaosem, resztą, nieznanym²⁶. Zawieszenie wszelkich przejawów życia ukazane zostaje w utworze poprzez wykorzystanie toposu snu metafizycznego oraz sybirskiej melancholii. W przypadku *Anhellego* utraconym *sacrum* staje się daleka ojczyzna. Poemat religijny, jakim jest bez wątpienia utwór Słowackiego, okazuje się zadumą nad rzeczami bolesnymi, lecz również świętymi²⁷. Szaman spełnia rolę mentora, a Anhelli – neofity w rytuale przemiany. „Człowiekiem progę” jest przede wszystkim uczeń Szamana, który przechodzi przez obszar mający atrybuty minionego stanu, czyli fazy separacji, i stanu przyszłego – pozostającej w sferze niezrealizowania, fazy włączenia²⁸.

Innymi słowy, w *Anhellim* cały świat przedstawiony utworu to granica uralaska²⁹, moment wiecznego przejścia, więc w oczywisty sposób niemożliwa staje się Mickiewiczowska „inicjacja w krainę ducha”³⁰. Dlatego też wizja Słowackiego jest wizją tak pesymistyczną, tak odległą od Mickiewiczowskiej nadziei na odrodzenie moralne polskiego narodu, którego „wewnętrzny ogień sto lat nie wyziębi”³¹. Bowiem u Mickiewicza Sybir, uświęcony męczeństwem Polaków, stanowi zapowiedź zmartwychwstania narodu, miejsce specyficznie pojętego ładu, lecz także czyszciec, w przeciwieństwie do skłóconej wewnętrznie Wielkiej Emigracji³².

Natomiast w utworze Słowackiego nieustanna liminalność doświadczenia powoduje, iż Sybir staje się krainą pokolenia skazanego na zagładę, krainą „ludzi

26 Patrick Holland w *Tourists with Typewriters* pisze o tym, iż podróże można podzielić na wędrówki w cztery określone sfery (*zones*), które stanowią kolejno: tropiki (morza, wyspy), Afryka, Orient oraz właśnie strefa liminalna (*liminal zone*). Ta ostatnia obejmuje miejsca niedostępne dla człowieka: biegun północny i południowy, ale też właśnie Syberię. Por. P. Holland, *Tourists with typewriters: critical reflections on contemporary travel writing*, Michigan 1999, s. 106–110.

27 Zob. J. Kleiner, *Juliusz Słowacki. Dzieje twórczości*, t. 2, Kraków 1999, s. 160.

28 Por. V. Turner, *Proces rytualny. Struktura i antystruktura*, tłum. E. Dzurak, wstęp J. Tokarska-Bakir, Warszawa 2010, s. 115–116. Na ten temat Turner pisał też we wcześniejszej książce: V. Turner, *Pomiędzy (betwixt and between). Faza liminalna w Rites de Passage*, [w:] tegoż, *Las symboli. Aspekty rytuałów u ludu Ndembu*, tłum. A. Szyjewski, Kraków 2006, s. 111–131.

29 Granica uralaska była rzeczywistym momentem cezury swojego świata. Zob. więcej: J. Michalak, *Pożegnania przy „stupie grobowym nadziei”*. *Granica uralaska w pamiętnikach Sybiraków*, [w:] *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, pod red. A. Kuczyńskiego, Wrocław 1998, s. 101–105.

30 O tym pisze: D. Siwicka, dz. cyt., s. 332.

31 Zob. więcej na ten temat: Z. Trojanowiczowa, *Sybir...*, s. 109.

32 Tamże, s. 82–98.

bladych i umęczonych” (s. 421). Sybir to *locus horridus* – piekło lodowe – tutaj następuje zamrożenie wszelkich przejawów życia³³. Jednakże *infernium* to etap końcowy, a nie stan przejścia, czyli czyściec Polaków. Miejsce, po którym oprowadza Anhellego syberyjski Wergiliusz i z którego nie ma ucieczki, to przerażająca „kraina grobowcowa” (s. 453), wielka mogiła, „grobowisko wygnańców” (s. 429), w końcu „piekło ludzi słabych, którzy nie udźwignęli ciężaru historii”³⁴. Ta przestrzeń przypomina poniekąd step rozumiany jako wielki kurhan ze *Snu Srebrnego Salomei* czy *Marii Malczewskiego*³⁵.

Przestrzeń syberyjska w poemacie jest również doświadczeniem wyobcowania, wyłączeniem, rozpadem wspólnego losu i świata. Natomiast w okresie liminalnym powstaje szczególnego rodzaju *communitas*. W sybirskiej krainie umarłych relacje międzyludzkie ulegają całkowitej dezintegracji, co stanowi o tragicznym kryzysie wartości³⁶. Przychodząc do „jaskini nieszczęścia” (s. 436) po bluźnierczej Golgocie emigrantów, Szaman przywołuje metaforę domu wygnańców jako tonącego okrętu i pyta ich, dlaczego nie żyli: „spokojnie w zgodzie i miłości braterskiej, jak przystoi na ludzi, którzy nie mają ojczyzny” (s. 436).

Co ciekawe, zarówno złożeniu haniebnej ofiary przez wygnańców oraz chwalebnej ofierze serca złożonej przez Anhellego towarzyszy pojawienie się zorzy polarnej. Niebo rozbłyska czerwienią podczas śmierci trzech ukrzyżowanych emigrantów. Zorza oświetla ich martwe ciała, a pozostali, zobaczywszy w tym blasku, co uczynili, uciekają ogarnięci strachem. Światło umożliwia więc samopoznanie. W ostatnim fragmencie natomiast zwiastuje ono przybycie rycerza: „W ciemności, która była potem, rozwidniła się wielka zorza południowa i pożar chmur” (s. 455). Gdy bohater jest już „umarły” (s. 454), przybywa tajemniczy rycerz na koniu i krzyczy:

Oto zmartwychwstają narody! oto z trupów są bruki miast! oto lud przeważa! Nad krwawymi rzekami i na krążgankach pałacowych stoją bladzi królowie, trzymając szaty na piersiach szkarłatne, aby zakryć pierś przed kulą świszczącą i przed wichrem zemsty ludzkiej. Korony ich ulatują z głów jak orły niebieskie, i czaszki królów są odkryte. Bóg rzuca pioruny na głowy siwe i na obnażone z koron czoła. Kto ma duszę niech wstanie! niech żyje! bo jest czas żywota dla ludzi silnych (s. 456).

33 Por. E. Czaplejewicz, dz. cyt., s. 104.

34 Cyt. za: Z. Trojanowiczowa, *Sybir...*, s. 150.

35 Por. Ł. Ginkowa, *Step*, [w:] *Słownik...*, dz. cyt., s. 892–892.

36 Zob. więcej na ten temat: J. Kleiner, dz. cyt., s. 115.

Eloe, anioł narodzony na Golgocie z łzy Chrystusa wylanej nad narodami, odpowiada, iż Anhelli, który, wyruszając w podróż inicjacyjną wraz z Szamanem, przywdziewa białą szatę, był przeznaczony na ofiarę serca. Dalej Eloie mówi: „Rycerzu, nie budź go, bo śpi” (s. 456). Słowacki nie zamierza więc eksponować tutaj mitu tułaczy pielgrzymów, lecz pozostawia bohatera w ciemnościach grobu, by, chciałoby się dodać, wypełniły się słowa Pisma Świętego. Niemniej jednak trzy figury: kapłana, rycerza oraz ofiary staną się odtąd ważnymi toposami w twórczości poety³⁷.

Czy miał więc rację markiz Astolphe de Custine, który w rok po wydaniu przez Słowackiego *Anhellego*, pisał: „Syberia zaczyna się już za Wisłą”³⁸? Wydaje się, iż Sybir zaczynać się może wszędzie jako spustoszenie dotychczasowej Eliadowskiej, rozdartej i pękniętej przeciw, przestrzeni niejednorodnej, przestrzeni świętej. Cóż bowiem bardziej przerażającego dla człowieka niż uwięzienie w mglistym śnie, całkowita anihilacja rzeczywistości, która uprzednio została ustanowiona, a teraz musi zostać porzucona? Wszak Anhelli mówi:

o mnie Bóg zapomniął. Chciałbym umrzeć

Bo zdaje mi się, że gdy będę umarłym, to sam Bóg pożałuje tego, co ze mną uczynił, myśląc: że oto już nie narodzę się raz drugi (s. 431).

Podsumowując, w *Anhellim* ukazana została paraboliczna syberyzacja³⁹ całej przestrzeni przedstawionej i, w konsekwencji, relacji międzyludzkich, co wychodzi już nie tylko poza doświadczenie liminum, lecz również poza doświadczenie dantejskiego piekła. W „białym Anhellim”⁴⁰ termin syberyzacja obrazuje krańcowość doświadczenia Sybiru, który staje się w ostatecznym rozrachunku miejscem niemożliwym, a sama opowieść o wygnaniu okazuje się przypowieścią o doświadczeniu krańcowości i utraty świata rzeczywistego, transponowanym na elementy wielowymiarowego terytorium. W stronę *communitas* ziemi ojczystej, odczarowanej z sybirskiego zaklęcia, poeta zdaje się podążać w napisanym nieco później wierszu o incipicie *I wstał Anhelli z grobu*. Oto więc powstał z grobu bohater, a wraz z nim wszystkie duchy, Szaman i Eloie, i – powstawszy z cmentarzy – wśród gradu, burzy i zawieruchy, wszyscy oni szli

37 Zob. J. Kleiner, dz. cyt., s. 148–149.

38 A.L.L. de Custine, *Listy z Rosji. Rosja w 1839 roku*, tłum. K. Czerwińska, Warszawa 1988, s. 65.

39 Por. E. Czaplewicz, dz. cyt., s. 102.

40 Tak określa poemat J. Kleiner, sytuując go w perspektywie twórczości Słowackiego i wskazując na jego interesującą genezę: J. Kleiner, dz. cyt., s. 140.

ku Polsce. Ostatnie wersy wspomnianego tutaj utworu brzmią wszak: „Śmierci, gdzie jest twój oścień, gdzie zwycięstwo twoje?! Wszyscyśmy byli — i krwi naszej poszły zdroje”⁴¹.

.....

Streszczenie

Status przestrzeni zesłania w *Anhellim* Juliusza Słowackiego

Jednym z wielu romantycznych tekstów ukazujących obraz Syberii jest *Anhelli* (1838) Juliusza Słowackiego. Autor posługuje się trzema matrycami przestrzeni, które, poprzez stylizację biblijną, uzyskują wymiar uniwersalny. W utworze przedstawione zostają: Syberia jako egzotyczna kraina geograficzna, Sybir jako kraina cierpienia i wygnania oraz, nakładająca się na dwie poprzednie, utracona przestrzeń ojczyzna. Zesłańcza pustynia okazuje się niemożliwym do okiełznania żywiołem. Tutaj niejako odwróceniu ulega odwieczny porządek świata. Syberia Słowackiego to oniryczna kraina smutku i melancholii. Inicjacja w sybirskie *infernum* jest połączona z tęsknotą za odległym domem ojczystym. Przestrzeń zesłania w *Anhellim* to Syberia-limum, a więc obszar separacji od wspólnoty, wyłączenia, faza czasowej śmierci i moment zawieszenia wszelkich przejawów życia.

Summary

Status of exile's space in Juliusz Słowacki's *Anhelli*

Juliusz Słowacki's *Anhelli* (1838) is one of many romantic texts depicting the image of Siberia. The author uses the space of three schemes, which, through the use of biblical style, take on a universal dimension. In his work Juliusz Słowacki presents: Siberia as an exotic land; Siberia as a land of suffering and exile, and, superimposed on the previous two, as the space of lost homeland. The desert of exiles turns out to be a place impossible to live. The age-old world order is somehow reversed in this text. Siberia appears to be a land of hypnotic sadness and melancholy. The initiation of Siberian inferno is filled with longing for a distant home. Siberia – the space of exile in *Anhelli* – is a liminal zone, and therefore it is an area of separation from the community, exemptions, the phase of temporal death and suspension of all the aspects of life.

Słowa kluczowe

Syberia, zesłanie, przestrzeń, liminum

Key words

Siberia, exile, space, liminum

41 J. Słowacki, *Dzieła wybrane*, wybór i przedm. M. Bizan i P. Hertz, t. 1, Warszawa 1983, s. 138.